

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie notariusza E. K., obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2023 r. kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w Warszawie z dnia 9 maja 2023 r. o sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Notariusz E. K. został obwiniony o to, że: nie dopełnił ustawowego obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 pkt 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r., poz. 2278 ze zm.) i przesłał ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypis aktu notarialnego z dnia 23 października 2020 r. Rep. A nr [...], z uchybieniem 7 - dniowemu terminowi - w dniu 10 listopada 2021 r., tj. o czyn z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. z 2022 r. poz. 1799 - dalej powoływana jako ustawa Prawo o notariacie) w związku z art. 8a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Orzeczeniem z dnia 9 maja 2023 r., sygn. akt [...], Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w W.:

1. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie umorzył postępowanie w sprawie wobec stwierdzenia znikomej społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu E. K.;

2. obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego i zasądził od obwinionego na rzecz Izby Notarialnej w W. kwotę 20 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Minister Sprawiedliwości, który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionego notariusza E. K., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, będących podstawą orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, że charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej i wyrządzonej szkody, jak też sposób i okoliczności popełnienia przez obwinionego E. K. czynu polegającego na przesłaniu ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych z uchybieniem wynikającego z art. 8a ust. 1 pkt 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców 7 - dniowego terminu wypisu aktu notarialnego przemawiają za przyjęciem, że czyn ten charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, co skutkowało umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 50 i art. 69 ustawy Prawo o notariacie poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, polegającego na przesłaniu ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych z uchybieniem, wynikającego z art. 8a ust. 1 pkt 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, 7 - dniowego terminu, wypisu aktu notarialnego mają wpływ takie okoliczności jak: incydentalność oraz zachowanie obwinionego po popełnieniu deliktu dyscyplinarnego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w W. z dnia 9 maja 2023 r., sygn. akt [...] oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...], utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie, zasądzając od Ministra Sprawiedliwości na rzecz Krajowej Rady Notarialnej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 893,72 zł.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Minister Sprawiedliwości, który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionego notariusza E. K., podnosząc: rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie, poprzez nienależyte rozważenie i nieprawidłowe ustosunkowanie się do zarzutów odwoławczych, prowadzące w konsekwencji do wadliwej kontroli odwoławczej i do niezasadnego zaaprobowania stanowiska sądu I instancji, że przesłanie wypisu aktu notarialnego ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych ze znacznym uchybieniem wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców 7-dniowego terminu, stanowi czyn o znikomej społecznej szkodliwości skutkujący umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., a także błędnego przyjęcia, że sąd I instancji przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu nie wziął pod uwagę incydentalności zachowania obwinionego oraz jego zachowania po popełnieniu deliktu dyscyplinarnego.

Formułując powyższy zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedź na kasację Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację wywiedzioną przez Ministra Sprawiedliwości należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Podnoszony bowiem w treści nadzwyczajnego

środka zaskarżenia zarzut wadliwej kontroli odwoławczej nie zasługuje na uwzględnienie, nie mogąc - wobec swej nietrafności - doprowadzić do powzięcia przekonania o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zważając na oczywistą bezzasadność kasacji, tym samym zasadnym jest jej rozpoznanie na posiedzeniu w składzie jednoosobowym. Zgodnie z art. 63a ustawy Prawo o notariacie od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej, przysługuje obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Krajowej Radzie Notarialnej kasacja do Sądu Najwyższego. Do rozpoznania tej kasacji stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. o kasacji, z wyłączeniem art. 526 § 2 k.p.k. oraz art. 530 § 3 k.p.k. (art. 63e ustawy Prawo o notariacie). Jeżeli taka kasacja jest rozpoznawana na rozprawie, to rozpoznaje ją Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów (art. 63d. § 3 ustawy Prawo o notariacie), jeżeli natomiast jest oczywiście bezzasadna lub oczywiście zasadna, to może zostać rozpoznana na posiedzeniu (por. art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 63 ustawy Prawo o notariacie oraz art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 63e ustawy Prawo o notariacie).

Przed przystąpieniem do merytorycznej analizy formułowanego przez skarżącego zarzutu przypomnieć należy, iż kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym notariuszy może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej (art. 63b ustawy Prawo o notariacie). Zwrócić należy zatem uwagę na ustawowy wymóg wykazania, iż podnoszone nadzwyczajnym środkiem odwoławczym uchybienia noszą znamię „rażących”, a zatem niewątpliwych, łatwych do stwierdzenia i charakteryzujących się takim ciężarem gatunkowym, które mają zasadnicze znaczenie zarówno dla prawidłowości postępowania dyscyplinarnego, jak i wydanego rozstrzygnięcia. Nie każde bowiem naruszenie nosi znamię rażącego, a stwierdzone uchybienia nie skutkują niejako automatycznie koniecznością powtórzenia postępowania. O rażącym charakterze obrazy prawa nie decyduje bowiem oczywistość jego naruszenia, ale istotny wpływ na przebieg postępowania dyscyplinarnego lub prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z

26 marca 2010 r., SDI 1/10, LEX nr 1615615). Zważyć bowiem należy, iż celem kasacji jest eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wyrzucić istotny wpływ na ich treść, a zatem skuteczny zarzut kasacyjny winien wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, a nie stanowić polemikę z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu odwoławczego.

W niniejszej sprawie wadliwość rozstrzygnięcia sądu odwoławczego skarżący upatrywał w rażącym naruszeniu prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie, poprzez nienależyte rozważenie i nieprawidłowe ustosunkowanie się do zarzutów odwoławczych.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, natomiast o naruszeniu przepisu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., V KK 333/22, LEX nr 3485825). Kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest natomiast dodatkowym wymogiem w postaci precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.), i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy zatem „stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybienie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385, jak również postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2023 r., IV KK 214/23, LEX nr 3651772). W orzecznictwie wskazuje się, że „uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno spełniać odpowiednie wymagania ustawowe

i umożliwiać przeprowadzenie kontroli instancyjnej lub odpowiednio kasacyjnej. Tylko przez pryzmat tych wymogów można kwestionować i oceniać część motywacyjną orzeczenia” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 22/11, LEX nr 1296731).

Analiza uzasadnienia sporządzonego przez sąd ad quem i przedstawionych w jego treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzi natomiast do wniosku, iż nie sposób przyjąć, że kontrola odwoławcza miała charakter iluzoryczny. Rozważone zostały bowiem wszystkie z podnoszonych przez skarżącego zarzutów odwoławczych, a powyższego zawartość przedstawia dostatecznie wyczerpującą argumentację uzasadniającą przyczyny ich nieuwzględnienia. Wbrew twierdzeniom autora kasacji lektura uzasadnienia sądu odwoławczego wskazuje, że odniesiono się do każdego z podnoszonych uchybień, jak również w klarowny sposób umotywowano powody uznania ich za niezasadne, jednocześnie wskazując przesłanki i okoliczności, jakimi kierował się sąd II instancji. Konfrontacja podnoszonego zarzutu z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia, mimo, iż są one stosunkowo zwarte, a nadto niepozbawione pewnych wad, którym jednak w żadnej mierze nie sposób nadać zarówno przymiotu rażących, jak i mających istotny wpływ na prawidłowość orzeczenia, nie pozwala jednocześnie na uznanie, iż uzasadnienie sądu ad quem uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. W kontekście podnoszonej przez autora kasacji argumentacji dotyczącej szczegółowości wywiedzonego odwołania szczególnego zaakcentowania wymaga, iż wynikający z treści art. 433 § 2 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego oznacza konieczność odniesienia się do ich istoty zarzutów odwoławczych, a nie do wszystkich szczegółowych argumentów podniesionych w uzasadnieniu odwołania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2023 r., II ZK 110/22, LEX nr 3457818). Uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego o charakterze korporacyjnym nie musi przy tym „ściśle odpowiadać temu samemu standardowi, którego spełnienia oczekuje się od sądu odwoławczego w sprawie karnej” i powinno zawierać „przynajmniej skrótowe odniesienie się do wszystkich zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., SDI 20/11, LEX nr 1619492). Mając na uwadze, iż pisemne motywy rozstrzygnięcia nawiązują do każdego z zarzutów, a przedstawiona w nim

argumentacja spełnia wymogi ustawowe, nie sposób zatem zgodzić się z autorem kasacji, iż kontrola odwoławcza była przeprowadzona w sposób nieprawidłowy. Mimo obszerności zaprezentowanego w kasacji wyводу, który w swej zasadniczej części sprowadza się do powtórzenia treści uzasadnienia odwołania, nie wykazano również, iż uchybienia w zakresie kontroli odwoławczej stanowią tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej.

Odnosząc się do wskazywanych przez autora kasacji naruszeń w sferze prawidłowości sporządzonego przez sąd II instancji uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia wymaga nadto przypomnieć, iż sam fakt niespełnienia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może doprowadzić do uchylenia wyroku sądu odwoławczego, gdyż pisemne motywy rozstrzygnięcia są zawsze sporządzane po wydaniu orzeczenia, wobec czego powyższych treści, a zasadniczo braki, którymi są dotknięte, nie mogą mieć wpływu na wydane wcześniej rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020).

Poczynić należy nadto uwagę, iż lektura części motywacyjnej formułowanego zarzutu wskazuje przy tym – co w pełni trafnie zauważył Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej w odpowiedzi na kasację - iż zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego jest jedynie pozorny, gdyż w swej istocie sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, stanowiąc jednocześnie powielenie zarzutów i argumentacji uprzednio podnoszonych w odwołaniu. Autor kasacji niejako oczekuje zatem, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokona ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego i zaaprobuje forsowaną przez autora kasacji alternatywną ocenę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Wyraźnie podkreślić należy, iż celem postępowania kasacyjnego nie jest dublowanie uprzednio przeprowadzonej kontroli odwoławczej, a Sąd Najwyższy nie jest zobligowany (a nawet uprawniony) do ponownej, niejako trzecioinstancyjnej oceny dowodów oraz weryfikacji dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych

wyroku sądu a quo (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2020 r., V KK 353/20, LEX nr 3278031), a do tego właśnie zmierza analizowany zarzut.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 63e ustawy Prawo o notariacie, rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[M. T.]

[ms]